

# Swiernalis, Pergamin

Znowu zaciągam się  
W takie rewiry złe  
I szukam ognia  
W kieszeni, w spodniach

Znów wkładasz go do ust  
Do krwi docieram z płuc  
Już za sekundę  
Chyba wybuchnę

Chciałbym tak płonąć z tobą godzinami  
Ty jesteś ogień  
Ja jestem pergamin  
Za zamkniętymi drzwiami  
Chciałbym tak płonąć z tobą godzinami  
Ja jestem ogień  
Ty jesteś pergamin  
Za zamkniętymi drzwiami

Jesteśmy pyłem gwiazd  
Echami wielkich miast  
Gdy zajdzie słońce  
Żyjemy mocniej

Wszystko tak krótko trwa  
Z perspektyw świetlnych lat  
Więc nie kłam więcej,  
Że tego nie chcesz

Daj mi proszę trochę swego ciepła  
Barwy włosów, ramion, posklejanych ciał  
Zapamiętam cię do ostatniego dnia

Daj mi proszę trochę swego ciepła  
Barwy włosów, ramion, posklejanych ciał  
Zapamiętasz mnie do ostatniego dnia

Chciałbym tak płonąć z tobą godzinami  
Ty jesteś ogień,  
Ja jestem pergamin  
Za zamkniętymi drzwiami  
Chciałbym tak płonąć z tobą godzinami  
Ja jestem ogień,  
Ty jesteś pergamin,  
Za zamkniętymi drzwiami